

Włodzimierz I. Lenin

Trzy źródła i trzy części składowe marksizmu

**Studenckie Koło Filozofii Marksistowskiej (Uniwersytet Warszawski)
WARSZAWA 2005**

Tekst Lenina “Trzy źródła i trzy części składowe marksizmu” został napisany w lutym 1913 roku i ogłoszony w czasopiśmie “Proswieszczenie”, nr 3, marzec 1913 roku.

Źródłem dla niniejszego wydania są “Dzieła wybrane” Włodzimierza Lenina, tom I, Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych, Moskwa 1948 r.

Nauka Marksa budzi w całym świecie cywilizowanym olbrzymią wrogość i nienawiść całej nauki burżuazyjnej (i urzędowej i liberalnej), która widzi w marksizmie coś w rodzaju “szkodliwej sekty”. Innego stosunku nie można się zresztą spodziewać, ponieważ “bezstronnej” nauki społecznej nie może być w społeczeństwie, zbudowanym na walce klasowej. Tak czy inaczej, *cała* nauka urzędowa i liberalna *bron*i niewolnictwa najemnego, marksizm zaś wypowiedział niewolnictwu temu bezlitosną wojnę. Spodziewać się bezstronnej nauki w społeczeństwie najemnego niewolnictwa – to równie głupiotka naiwność, jak oczekiwać bezstronności fabrykantów w sprawie, czy nie należy zwiększyć płacy robotnikom, zmniejszwszy zysk kapitału.

Lecz mało tego. Historia filozofii i historia nauki społecznej wykazują z zupełną jasnością, że w marksizmie nie ma nic podobnego do “sekcjarstwa” w sensie jakiejś zamkniętej w sobie, skostniałej nauki, powstałej *na uboczu* od głównych szlaków rozwoju cywilizacji światowej. Przeciwnie, cała genialność Marksa na tym właśnie polega, że dał on odpowiedź na pytania, które postawiła już czołowa myśl ludzkości. Nauka jego powstała jako prosty i bezpośredni *dalszy ciąg* nauki najwybitniejszych przedstawicieli filozofii, ekonomii politycznej i socjalizmu.

Nauka Marksa jest wszechmocna, ponieważ jest słuszna. Jest pełna i harmonijna, daje ludziom jednolity światopogląd, nie godzący się z żadnymi przesadami, z żadną reakcją, z żadną obroną ucisku burżuazyjnego. Jest ona prawowitym spadkobiercą tego, co ludzkość stworzyła najlepszego w XIX wieku w postaci niemieckiej filozofii, angielskiej ekonomii politycznej, francuskiego socjalizmu.

Na tych trzech źródłach i zarazem częściach składowych marksizmu zatrzymamy się pokrótce.

I

Filozofią marksizmu jest *materializm*. W ciągu całej najnowszej historii Europy i zwłaszcza w końcu XVIII wieku, we Francji, gdzie rozegrała się decydująca bitwa¹ przeciw wszelkim rupiecjom średniowiecza, przeciw duchowi pańszczyzny, panującemu w instytucjach i w ideach, materializm okazał się jedyną konsekwentną filozofią, wierną wszystkim zdobyczom nauk przyrodniczych, wrogą przesadom, świętoszkostwu itp. Toteż wrogowie demokracji starali się wszelkimi siłami “obalić”, podważyć, oszkalować materializm i bronili różnych form idealizmu filozoficznego, który zawsze sprowadza się, tak czy inaczej, do obrony lub popierania religii.

Marks i Engels w sposób jak najbardziej zdecydowany bronili materializmu filozoficznego i niejednokrotnie wyjaśniali głęboką błędność wszelkich odchyień od tej podstawy. Najbardziej jasno i szczegółowo poglądy ich wyłożone zostały w utworach Engelsa: “Ludwik Feuerbach” i “Anti-Dühring”, które – podobnie jak “Manifest Komunistyczny” – są podręczną książką każdego świadomego robotnika.

Marks jednak nie zatrzymał się na materializmie XVIII wieku i posunął filozofię naprzód. Wzbogacił ją zdobyczami niemieckiej filozofii klasycznej, zwłaszcza systemu Hegla, który z kolei doprowadził do materializmu Feuerbacha. Główną z tych zdobyczy jest *dialektyka*, tj. nauka o rozwoju w jego najbardziej wszechstronnej, głębokiej i wolnej od jednostronności postaci, nauka o względności wiedzy ludzkiej, dającej nam odbicie wiecznie rozwijającej się materii. Najnowsze odkrycia przyrodnicze – rad, elektrony, przekształcanie się pierwiastków – znakomicie potwierdziły materializm dialektyczny Marksa, wbrew naukom filozofów burżuazyjnych z ich “nowymi” powrotami do starego i zgniłego idealizmu.

Marks, pogłębiając i rozwijając materializm filozoficzny, doprowadził go do końca, rozszerzył jego poznanie przyrody na poznanie *społeczeństwa ludzkiego*. Olbrzymią zdobyczą myśli naukowej stał się *materializm historyczny* Marksa. Chaos i dowolność, które panowały dotąd w poglądach na historię i politykę, ustąpiły miejsca zdumiewająco jednolitej i harmonijnej teorii naukowej, wskazującej, jak z

¹ Mowa jest o francuskiej rewolucji burżuazyjnej w końcu XVIII stulecia.

jednego ustroju życia społecznego, wskutek wzrostu sił wytwórczych, rozwija się inny, wyższy – z feudalizmu na przykład wyrasta kapitalizm.

Zupełnie tak samo, jak u człowieka poznanie odzwierciedla niezależnie od niego istniejącą przyrodę, tj. rozwijającą się materię, tak też *poznanie społeczne* człowieka (tj. różne poglądy i nauki filozoficzne, religijne, polityczne itp.) odzwierciedla *ustrój ekonomiczny* społeczeństwa. Instytucje polityczne są nadbudową nad podłożem ekonomicznym. Widzimy na przykład, jak różne formy polityczne współczesnych państw europejskich służą wzmocnieniu panowania burżuazji nad proletariatem.

Filozofia Marksa jest to zakończony materializm filozoficzny, który dał ludzkości – a zwłaszcza klasie robotniczej – potężne narzędzia poznania.

II

Uznawszy, że ustrój ekonomiczny jest podłożem, na którym wznosi się nadbudowa polityczna, Marks najwięcej uwagi poświęcił zbadaniu tego ustroju ekonomicznego. Główna praca Marksa – „Kapitał” – poświęcona jest zbadaniu ekonomicznego ustroju społeczeństwa współczesnego, tj. Kapitalistycznego.

Klasyczna ekonomia polityczna przed Marksem ukształtowała się w Anglii – w najbardziej rozwiniętym kraju kapitalistycznym. Adam Smith i David Ricardo, badając ustrój ekonomiczny, dali początek *opartej na pracy teorii wartości*. Marks kontynuował ich dzieło. Ściśle uzasadnił i konsekwentnie rozwinął tę teorię. Wykazał, że wartość każdego towaru określa się przez ilość społecznie niezbędnego czasu pracy, zużytego na wytworzenie towaru.

Tam, gdzie ekonomiści burżuazyjni widzieli stosunek między rzeczami (wymiana towaru na towar), Marks odkrył *stosunek między ludźmi*. Wymiana towarów wyraża związek pomiędzy poszczególnymi wytwórcami za pośrednictwem rynku. *Pieniądze* oznaczają, że związek ten staje się coraz ściślejszy, zespalać nierozdzielnie całe życie gospodarcze poszczególnych wytwórców w jedną całość. *Kapitał* oznacza dalszy rozwój tego związku: towarem staje się siła robocza człowieka. Robotnik najemny sprzedaje swoją siłę roboczą posiadaczowi ziemi, fabryk, narzędzi pracy. Jedną część dnia pracy robotnik zużywa na to, by pokryć wydatki na utrzymanie swoje i swojej rodziny (płaca), a w ciągu drugiej części dnia robotnik pracuje za darmo, wytwarzając *wartość dodatkową* dla kapitalisty, źródło zysku, źródło bogactwa klasy kapitalistów.

Nauka o wartości dodatkowej jest kamieniem węgielnym teorii ekonomicznej Marksa.

Kapitał, stworzony pracą robotnika, gnębi robotnika, rujnując drobnych posiadaczy i stwarzając armię bezrobotnych. W przemyśle zwycięstwo wielkiej wytwórczości widoczne jest od razu, lecz i w rolnictwie widzimy to samo zjawisko: przewaga wielkiego rolnictwa kapitalistycznego zwiększa się, wzrasta zastosowanie maszyn, gospodarstwo chłopskie wpada w sieci kapitału pieniężnego, upada i rujnuje się pod brzemieniem zacofanej techniki. Formy upadku drobnej wytwórczości w rolnictwie są inne, ale sam jej upadek jest faktem niewątpliwym.

Zwyciężając drobną wytwórczość, kapitał doprowadza do zwiększenia wydajności pracy i do wytworzenia się monopolistycznej sytuacji związków największych kapitalistów. Sama wytwórczość staje się coraz bardziej uspołeczniona – setki tysięcy i miliony robotników jednoczone są w usystematyzowany organizm gospodarczy – produkt zaś wspólnej pracy przywłaszcza sobie garstka kapitalistów. Wzrasta anarchia wytwórczości, kryzysy, wściekła pogoń za rynkiem, niepewność istnienia dla masy ludzkości.

Zwiększając zależność robotników od kapitału, ustrój kapitalistyczny stwarza wielką potęgę pracy zrzeszonej.

Marks zbadał rozwój kapitalizmu od pierwszych zaczątków gospodarki towarowej, od prostej wymiany aż do jego form najwyższych, do wielkiej wytwórczości.

I doświadczenie wszystkich krajów kapitalistycznych, zarówno starych, jak nowych, wykazuje każdego roku naocznie coraz większej liczbie robotników słusność tej nauki Marksa.

Kapitalizm zwyciężył na całym świecie, ale zwycięstwo to jest jedynie wstępem do zwycięstwa pracy nad kapitałem.

III

Kiedy obalony został ustrój feudalny i przyszło na świat “wolne” społeczeństwo kapitalistyczne – od razu wyszło na jaw, że wolność ta oznacza nowy system ucisku i wyzysku mas pracujących. Natychmiast zaczęły powstawać różne nauki socjalistyczne jako odbicie tego ucisku i protest przeciwko niemu. Ale socjalizm pierwotny był socjalizmem *utopijnym*. Krytykował społeczeństwo kapitalistyczne, potępiał je, przeklinał, marzył o obaleniu go, fantazjował o lepszym ustroju, przekonywał bogatych o niemoralności wyzysku.

Socjalizm utopijny nie mógł jednak wskazać rzeczywistego wyjścia. Nie umiał wyjaśnić istoty niewolnictwa najemnego przy kapitalizmie, ani odkryć praw jego rozwoju, ani znaleźć tej *siły społecznej*, która zdolna jest stać się twórcą nowego społeczeństwa.

Tymczasem burzliwe rewolucje, które towarzyszyły upadkowi feudalizmu, pańszczyzny, wszędzie w Europie i zwłaszcza we Francji, coraz wyraźniej ujawniały *walkę klas*, jako podstawę całego rozwoju i jego siłę napędową.

Ani jedno zwycięstwo wolności politycznej nad klasą feudalów nie zostało wywalczone bez zacieklego oporu. Ani jeden kraj kapitalistyczny nie ukształtował się na mniej lub więcej swobodnej, demokratycznej podstawie bez walki na śmierć i życie między różnymi klasami społeczeństwa kapitalistycznego.

Genialność Marksa polega na tym, że potrafił on wcześniej od innych wysnuć stąd i rozwinąć konsekwentnie wniosek, którego uczą dzieje całego świata. Wniosek ten – to nauka o *walce klasowej*.

Ludzie zawsze byli i zawsze będą głupiutkimi ofiarami oszustwa i oszukiwania samych siebie w polityce, dopóki nie nauczą się pod wszelkimi moralnymi, religijnymi, politycznymi, społecznymi frazesami, oświadczeniami, obietnicami odnajdywać *interesów* tych lub innych klas. Stronnicy reform i ulepszeń zawsze będą wyprowadzani w pole przez obrońców przeszłości, dopóki nie zrozumieją, że każda stara instytucja, choćby się wydawała czymś najbardziej dzikim i zgniłym, utrzymuje się siłami tych lub innych klas panujących. Dla złamania zaś oporu tych klas istnieje *tylko jeden* środek: znaleźć w samym otaczającym nas społeczeństwie, uświadomić i zorganizować do walki takie siły, które mogą – i ze względu na swoją sytuację społeczną *muszą* – stworzyć siłę, zdolną do obalenia starego ładu i utworzenia nowego.

Tylko materializm filozoficzny Marksa wskazał proletariatu wyjście z niewoli duchowej, w której wegetowały dotychczas wszystkie klasy uciskane. Tylko teoria ekonomiczna Marksa wyjaśniła rzeczywistą sytuację proletariatu w ogólnym ustroju kapitalizmu.

Na całym świecie, od Ameryki do Japonii i od Szwecji do Afryki Południowej, mnożą się samodzielne organizacje proletariatu. Prowadząc swą walkę klasową, uświadamia się on i wychowuje, wyzbywa się przesądów społeczeństwa burżuazyjnego, zespala się coraz ściślej i uczy się mierzyć miarę swych powodzeń, hartuje swe siły i niepowstrzymanie rośnie.